



Sygn. akt V CSK 85/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa S. K.

przeciwko G. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 9 stycznia 2014 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 4 września 2012 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 września 2012 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej G. P. od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 28 lutego 2012 r. w sprawie z powództwa S. K. o zapłatę kwoty 207.000 złotych z odsetkami, jako cenę sprzedaży mieszkania powódki uiszczoną pełnomocnikowi powódki przez nabywcę jej mieszkania, której to kwoty pozwana nie przekazała powódce po sprzedaniu mieszkania. Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 197.000 złotych z odsetkami i kosztami postępowania, oddalając powództwo w pozostałej części.

W sprawie został ustalony następujący stan faktyczny. Powódka, będąca matką pozwanej zawarła dnia 21 listopada 2008 r. notarialną umowę przedwstępną sprzedaży mieszkania, którego była właścicielką, kupującym W. P. i N. P. za cenę 230.000 złotych; wraz z zawarciem tej umowy została zapłacona kwota 23.000 złotych, a pozostała część 207.000 złotych miała zostać zapłacona wraz z zawarciem umowy przyrzeczonej, której datę określono na 30 marca 2009 r. Zamiar sprzedania mieszkania wiązał się z planem zamieszkania powódki w domu pozwanej córki oraz pomocy finansowej jej i zięciowi w wykończeniu domu, w którym miała zamieszkać. Ze względu na przebywanie powódki w szpitalu w dacie, w której miała zostać zawarta umowa przyrzeczona, powódka udzieliła córce G. P. notarialnego pełnomocnictwa do sprzedaży wymienionego lokalu mieszkalnego, na warunkach umowy przedwstępnej i z zastrzeżeniem, że kwota 207.000 złotych stanowiących pozostałą część ceny zostanie wpłacona na rachunek bankowy wskazany przez G. P., który miała ona otworzyć w imieniu powódki.

Wymieniona kwota, po zawarciu dnia 26 marca 2009 r. umowy przenoszącej własność mieszkania została przez kupujące wpłacona na wskazany rachunek, lecz pozwana nie przekazała tych pieniędzy swojej matce. Za zgodą powódki pozwana 10.000 złotych z ceny sprzedaży wypłaciła z konta i przekazała dwojgu wnucząt powódki, ale przy tej okazji wypłaciła także sobie 5.000 złotych na własne potrzeby. Ze względu na złe warunki pobytu w domu córki, powódka przeniósła się czasowo do swej siostry, a pismem nadanym dnia 21 kwietnia 2009 r. zażądała od córki zwrotu środków pieniężnych pochodzących ze sprzedaży mieszkania oraz

zwrotu pełnomocnictwa, które notarialnie odwołała 20 kwietnia 2009 r. W dniach 20 i 21 kwietnia 2009 r. pozwana wypłaciła z rachunku bankowego kwotę 190.000 złotych w gotówce, ale nie przekazała jej matce, a jej wezwania do zapłaty stały się bezskuteczne. Dnia 19 maja 2009 r. powódka zawiadomiła Prokuraturę Rejonową W. o przestępstwie przywłaszczenia pieniędzy, popełnionym na jej szkodę przez córkę. Broniąc się przed tym zarzutem pozwana przedłożyła oświadczenie datowane na 25 marca 2009 r. o darowiznie spornych pieniędzy na jej rzecz przez matkę, którą to darowiznę pozwana zgłosiła w urzędzie skarbowym, ale dopiero dnia 22 września 2009 r. Powódka zaprzeczyła dokonania darowizny, ale z ostrożności dnia 2 marca 2010 r. złożyła do akt postępowania karnego oświadczenie o odwołaniu darowizny ze względu na rażącą niewdzięczność pozwanej. Postępowanie przygotowawcze w Prokuraturze zostało prawomocnie umorzone.

Powódka, po kolejnej nieudanej próbie mieszkania w domu córki G. P., a następnie u swojej synowej podjęła starania o miejsce w domu pomocy społecznej; ostatecznie zamieszkała w wynajętym pokoju sublokatorskim, który sama opłaca.

W wyniku tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwana nie udowodniła, aby między stronami została zawarta umowa darowizny spornej kwoty na rzecz pozwanej. W szczególności pozwana, mimo kilkukrotnych wezwań Sądu nie przedstawiła oryginału oświadczenia o darowiznie, a przedłożona kopia budziła uzasadnione wątpliwości co do jej autentyczności, wobec zaś dysponowania tylko kopią nie można było przeprowadzić dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu grafologii co do autentyczności podpisu złożonego na tym dokumencie. Wobec także innych okoliczności i dowodów, szczegółowo omówionych w uzasadnieniu wyroku była podstawa do zasądzenia na rzecz powódki dochodzonej kwoty pieniędzy.

Oddalając apelację pozwanej Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu Okręgowego, nie dopatrując się nieważności postępowania przed tym Sądem, a także odmawiając na podstawie art. 381 k.p.c., czyli ze względu na prekluzję dowodową dopuszczenia dowodu z przedłożonego dopiero w Sądzie Apelacyjnym oryginału oświadczenia o darowiznie wraz

z prywatną opinią grafologiczną, jak też z dopuszczenia dowodu z zeznań sporządzającego ją grafologa i dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu grafologii na okoliczność autentyczności podpisu powódki na tym oświadczeniu.

W skardze kasacyjnej opartej tylko na drugiej podstawie kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) pozwana zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów postępowania cywilnego, tj. art. 379 pkt 5 i art. 382 k.p.c. przez nieodniesienie się przez Sąd Apelacyjny do części materiału zebranego przez Sąd pierwszej instancji a przezeń pominiętego przy rozstrzygnięciu sprawy; art. 379 pkt 5, art. 382 i art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nieuznanie za niezawinione niezłożenie przez pozwaną oryginału dokumentu o darowiznie; art. 381, art. 382 i art. 233 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez niedopuszczenie przez Sąd drugiej instancji wnioskowanych dowodów; art. 382, art. 316 i art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nieodniesienie się Sądu Apelacyjnego do zgromadzonego a nie rozważonego i pominiętego (dalej jest mowa, że wbrew niemu zostały wyprowadzone wnioski i oceny) przez Sąd Okręgowy materiału dowodowego, znajdującego się w aktach Prokuratury Rejonowej W. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz zniesienie postępowania przed Sądem Okręgowym i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wysuwa na czoło zarzutów nieważność postępowania przed Sądem pierwszej instancji wskutek pozbawienia pozwanej możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Kwestia ta była jednak analizowana przez Sąd Apelacyjny i odmowa przyznania racji pozwanej została wyjaśniona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Przytoczone tam motywy są wystarczające, a biorąc także pod uwagę przebieg procesu przed pierwszą i drugą instancją należy uznać za przekonujące nie dopatrzenie się przesłanek wymaganych dla nieważności postępowania. Nie zostały także zgłoszone żadne dowody, które by wskazywały, że akcentowana w skardze choroba pozwanej miała wpływ na podjęcie przez nią lub nie podjęcie czynności procesowych. Odnosi się to zwłaszcza do tego,

że potrafiła odpowiednio zadbać o swoje interesy wtedy, gdy pozostając w związku małżeńskim reprezentowała matkę przy zawieraniu umowy o zbycie mieszkania, a także wtedy, gdy dysponowała środkami pieniężnymi uzyskanymi ze sprzedaży, łącznie z dyspozycjami dotyczącymi założonego konta bankowego.

W sprawie nie zachodzą okoliczności, które wobec niedopuszczalności opierana skargi kasacyjnej na kwestionowaniu ustaleń faktycznych i oceny dowodów prawomocnego wyroku (art. 398³ § 3 k.p.c.), uzasadniałyby mimo to, ze względu na wagę zarzutów, w drodze wyjątku, zbadanie prawidłowości postępowania rozpoznawczego (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 388/04, niepubl.). Należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Wyjaśnienia zawodowego pełnomocnika z wyboru pozwanej w innych prowadzonych przez nią postępowaniach sądowych i prokuratorskich prowadzą też do wniosku, że nie można w zachowaniu pozwanej, na etapie postępowania kasacyjnego wywodzić braku świadomości i swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli, co próbuje wywieść w skardze pełnomocnik pozwanej.

Ustalenia w sprawie wskazują, że Sąd Apelacyjny prawidłowo zastosował przepisy postępowania, nie dopuszczając dowodów, które mogły być przez pozwaną wnioskowane w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 381 k.p.c.). Chodzi w szczególności o nieusprawiedliwione wystarczająco nieposłuszenie się w postępowaniu dowodowym oryginałem przedstawianego dokumentu, mimo wezwań Sądu w tej sprawie. Nie został także naruszony art. 382 k.p.c., gdyż pozwana w skardze jednocześnie zarzuca Sądowi drugiej instancji nie rozważenie i pominięcie części materiału dowodowego zebranego w sprawie, a zaraz potem w tym samym zdaniu, że Sąd ten wnioskował wbrew temu materiałowi, co oznacza, że jednak wziął go pod uwagę, tylko nie tak go ocenił, jak oczekiwałaby tego skarżąca.

Ustalenia i oceny dokonane w sprawie przez Sądy obu instancji, w tym przez Sąd Apelacyjny są logiczne, oparte na zaprezentowanych dowodach i zgodne z doświadczeniem życiowym oraz regułami określanymi jako obiektywnie rozsądne.

Nie można się więc dopatrzeć w zaskarżonym wyroku naruszenia tych przepisów postępowania, o których jest mowa w skardze.

Mając to na uwadze i wobec braku zarzutów odnoszących się do naruszenia prawa materialnego przez zaskarżony wyrok, należało oddalić na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. skargę kasacyjną pozwanej.